



Z REGIONU

NIE BYLI „SAMOTNĄ WYSPĄ”

Rocznica reaktywacji „Solidarność” w Pionkach

31 stycznia 2002 r. minęła 13 rocznica samorządnej reaktywacji „Solidarność” w Pionkach.

Jawną, choć z punktu widzenia komunistycznej władzy wciąż nielegalną, działalność podjęła TKT.

Animatorem i gorącym zwolennikiem tego wznowienia był ks. Stanisław Sikorski, który od 1980 r. przez cały czas wspierał czynnie „Solidarność”.

31 stycznia 1989 r. na murach domów i słupach pojawiły się rozlepione komunikaty. Podawały one dane na temat reaktywowanych władz lokalnych Związku. Oryginalną treść komunikatu publikujemy poniżej.

KOMUNIKAT NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” PIONKI

Z inicjatywy podziemnej Tymczasowej Komisji Terenowej NSZZ „Solidarność” w Pionkach, w dniu 1989-01-31 odbyło się spotkanie członków NSZZ „Solidarność” i sympatyków. W czasie tego zebrania przekazano treść listu Zarządu TKT informującego o reaktywowaniu działalności i rozszerzeniu jej na terenie wszystkich Zakładów oraz miasta. TKT spinająca cały czas od 13 grudnia 1981 roku działalność NSZZ „Solidarność” w naszym mieście, jest **jedynie** uprawniona do przekazania działalności reaktywowanej do legalnej działalności naszego Związku. Pismem prezentującym nadal stanowisko NSZZ „Solidarność” i zarazem dyspozycyjnym w podawaniu informacji jest BARYKADA. Tylko tam zamieszczone informacje związkowe są w pełni wiarygodne, popierające lub dementujące daną sprawę. Zebrani w wolnym głosowaniu utworzyli dwie komisje:

-komisję miejską prezentującą poszczególne Zakłady, służbę zdrowia, oświatę i inne środowiska pracownicze oraz komisję Zakładową ZTS „Pronit”.

W skład Komisji Miejskiej wchodzi przedstawiciele:

1. Stanisław Ciecieląg
2. Janusz Jackowski – rzemiosło
3. Zdzisław Maszkiewicz - ZD „Chemimetal”
4. Józef Monkosa – ZTS „Pronit”
5. Maciej Piorunowski – PSM
6. Konrad Sałagan
7. Zenon Sulima – L.P.
8. Adam Szpaderski –PGK
9. Teresa Żurawska - ZOZ

W skład Komisji Zakładowej ZTS „Pronit” wchodzi:

1. Zbigniew Dziubasik
2. Tomasz Garbarczyk
3. Edward Kazimierczak
4. Zdzisław Mazur
5. Józef Monkosa
6. Joanna Barbara Radomska
7. Roman Wiśniewski

Komisje do czasu wyborów reprezentują Związek. Skład Komisji Miejskiej jest nadal otwarty dla przedstawicieli pozostałych środowisk. Zainteresowanych prosimy o kontakt z Komisją Miejską.

Zbigniew Dziubasik,
w 1989 r. jeden z inicjatorów
i uczestników reaktywacji „S”
w Pionkach:



Jako działacze Związku nie mogliśmy się pogodzić z faktem, że „Solidarność”, organizacja, która tyle dobrego zrobiła dla Polski i Polaków oraz wpłynęła na zmianę układu politycznego w Europie, została jednym pociągnięciem reżimowego pióra, przy podpisywaniu dekretu o wprowadzeniu stanu wojennego, zdelegalizowana. W 1988 r., kiedy nadeszła nowa fala strajków „Solidarność” w całej Polsce i widać było wszelkie oznaki wyczerpywania się systemu i gospodarki socjalistycznej, uznaliśmy, że nadeszła pora, by nie czekając na decyzje rządu komunistycznego, reaktywować Związek na szczeblu lokalnym.

Akcja spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem społecznym. SB szukała osób, których nazwiska znalazły się w komunikacie, ale nie doszło już do żadnych poważniejszych represji. To był już inny czas.

Podobne akcje przeprowadzono w innych częściach kraju. Nie byliśmy więc „samotną wyspą”.

Wkrótce samorządnie reaktywowały się struktury Związku w zakładach pracy, choć czekaliśmy na prawne potwierdzenie naszych działań przez podziemne władze „Solidarność”.

Z perspektywy lat widać wyraźnie, że była to bardzo trafna decyzja. Po fali reaktywacji struktur lokalnych okazało się bowiem, że taka oddolna ogólnopolska nielegalna akcja przyspieszyła legalizację całego Związku.

Komunikat

Dział Szkoleń Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska organizuje szkolenia dla działaczy Komisji Zakładowych:

1. "Podstawowe elementy Prawa Pracy".

Celem szkolenia jest:

- zapoznanie uczestników z Kodeksem Pracy oraz kształcenie umiejętności posługiwania się nim;
 - zapoznanie z ustawami okołokodeksowymi – tj. ustawą o zw. zawodowych, o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, o funduszu świadczeń socjalnych;
 - kształcenie umiejętności rozwiązywania problemów z zakresu prawa pracy na podstawowym poziomie;
2. Szkolenie dla Społecznych Inspektorów Pracy, I etap oraz uzupełniające – II etap – dla osób, które odbyły już szkolenie pierwsze.

Zapisy prowadzone są w Sekretariacie ZR. Termin oraz inne informacje dot. ww szkoleń podane zostaną w kolejnych numerach "Biuletynu".

Dział Szkoleń ZR
Andrzej Gut

Spółdzielcza Kasa
Oszczędnościowo – Kredytowa
Elektrowni „Kozienice „ S. A.
w Świerżach Górnych
Centrala tel./fax 0-48 614 10 13
P. K. Samotniak tel./fax 61130 82
P. K. Pionki 612 62 10
P. K. Radom 360 03 38



SĘDZIOWSKIE IGRASZKI ZE SPRAWIEDLIWOŚCIĄ

76 Kolejny skandal prawniczy związany ze sprawą Radomskiego Czerwca '76. Ministerstwo Sprawiedliwości nie znalazło podstaw do postępowania dyscyplinarnego w sprawie radomskiej sędzi Elżbiety Dobrowolskiej, oskarżanej przez działaczy KOR o bardzo surowe wyroki w sprawach czerwcowych.

W poprzednich numerach "Biuletynu" pisaliśmy o zachowaniu adwokatów broniących byłych SB-ków – wysokich rangą funkcjonariuszy odpowiedzialnych za represje wobec uczestników Radomskiego Protestu Robotniczego w czerwcu 1976 r.

Zachowanie panów, tzw. "papug", którzy za pieniądze oskarżonych wybielią ich lepiej od "Ace" nas nie dziwi. Dziwić może natomiast postępowanie p. Barbary Piwnik, Minister Sprawiedliwości i podległego jej resortu w sprawie Elżbiety Dobrowolskiej sędzi radomskiego Sądu Okręgowego. Pani ta bowiem zasłynęła w czerwcu 1976 r. bardzo surowymi wyrokami wobec uczestników tamtych wydarzeń, jak również aroganckim i nieludzkim zachowaniem wobec pobitych i zmaltretowanych podsądnych. Na ten temat barwnie i dosadnie wypowiadali się w ubiegłym roku, podczas sesji IPN poświęconej Czerwcowi '76 (zorganizowanej w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu), działacze byłego KOR.

Równie złą opinię wystawił wówczas sędzi Dobrowolskiej w jednym z programów telewizyjnych poświęconych rocznicy Czerwca '76, Jacek Kuroń. Powiedział on wtedy m.in., że sędzia Dobrowolska orzekała wysokie wyroki, a na sali sądowej zachowywała się arogancko wobec oskarżonych. W jednej ze spraw sędzia wymierzyła karę grzywny w maksymalnej wysokości żonie robotnika. Kobieta stanęła przed sądem tylko dlatego, że awanturowała się w komisariacie, próbując wyjaśnić gdzie zabrano jej męża. Wymowne też było wspomnienie Leopolda Gierka, jednego ze skazanych w 1976 roku przez sędzię Dobrowolską. Proces trwał minut, sędzia była wulgarna, arogancka, pewna siebie. Zeznania milicjantów uznawała za wiarygodne, a oskarżenia jej zdaniem kłamali. Nie dopuszczała świadków obrony. Wydała wyrok... wyższy niż żądał prokurator.

Ministerstwo za kadencji ministra Lecha Kaczyńskiego, zainteresowało się sprawą. Z radomskiego sądu sprowadzono akta procesów z 1976 r., których badanie trwało ponad rok.

Grażyna Taładej, rzecznik prasowy resortu sprawiedliwości, poinformowała, iż przejrano całe kwestionowane orzecznictwo Elżbiety Dobrowolskiej, sędzi radomskiego Sądu Okręgowego - chodzi o wyroki, jakie wydawała ona w tzw. sprawach czerwcowych i ...nie znaleziono podstaw do wystąpienia do Krajowej Rady Sądowniczej z żądaniem

zczęcia postępowania dyscyplinarnego w sprawie sprzeniewierzenia się niezawisłości sędziowskiej. Łóż się w kieszeni otwiera, gdy stykamy się z podobną arogancją Ministerstwa Sprawiedliwości. Jeśli ówczesnej postawy sędzi Dobrowolskiej nie można nazwać sprzeniewierzeniem się niezawisłości sędziowskiej, to co takim sprzeniewierzeniem można nazwać? Przecież wyroki wydane w czerwcu 1976 r. na pobitych i szykanowanych ludzi, a niektórzy z nich nawet uczestniczyli czynnie w starciach ulicznych, których jedyną winą było to, że odważyli się zaprotestować przeciw polityce gospodarczej ówczesnych władz, są najbardziej ewidentnym dowodem służalczości i dyspozycyjności części środowiska sędziowskiego.

Pani Dobrowolska dalej skazuje, tym razem w imieniu Niepodległej III Rzeczypospolitej. I to jest dopiero parodia, to jest żart! Powinna się wstydzić p. minister Piwnik za to jak pracuje jej resort. A na pewno w grobie przewraca się jej krewniak, p. Jan Piwnik ps. "Ponury" – legendarny dowódca oddziałów AK.

Ale nie liczymy na to, że środowiska prawnicze same oczyszczą swe szeregi z takich "elementów". Przypomnijmy sobie sprawę sędziego, który skazał w stanie wojennym człowieka za to, że ten wypisał na świnii antyreżimowe słowa i nawet nie zdążył jej wypuścić na ulicę.

Panowie sędziowie uznali, że ich "świński" kolega może nadal sądzić i nie dopuścili, by odebrano mu prawo do wykonywania zawodu sędziowskiego. Kruk krukowi oka nie wykole. Podobnie jak nie zdarzy się, by lekarz wydał nieprzychylną opinię na temat pracy innego lekarza nawet w obliczu ewidentnego błędu medycznego zakończonego zgonem pacjenta. Może co najwyżej nazwać go durniem i partaczem, ale w zaciszu gabinetu, przy koniaczu, w gronie kolegów lekarzy.

Po prostu żyjemy w czasach, gdy niektóre zawody znów nabierają charakteru zamkniętego, jak w średniowieczu, gdy cechy rzemieślnicze stanowiły potęgę. Tworzą się swego rodzaju mafie, które przekazują prawo do wykonywania profesji swoim dzieciom. Dzieci prawników mają ułatwiony dostęp na studia prawnicze, a potem do praktyk (aplikacji) zawodowych, dzieci lekarzy zostają szybko lekarzami.

Sędziów coś jednak odróżnia od adwokatów. Adwokat służy klientowi, bo ten mu płaci za wygranie sprawy. Tymczasem sędziom płacimy my wszyscy, obywatele III Rzeczypospolitej, z naszych podatków za to, by bronili sprawiedliwości. Niezawisłość sędziowska nie oznacza więc, że sędziowie mają stać ponad prawem, społeczeństwem i poczuciem przyzwoitości. To samo dotyczy ministrów sprawiedliwości i ich podwładnych. A to oni rozprzeszyli p. Dobrowolską.



ZBROJENIÓWKA

Przedstawiciele Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego "Solidarność" z ogromnym niepokojem i troską o przyszłość polskiego przemysłu obronnego, a przede wszystkim o stan bezpieczeństwa" Rzeczypospolitej Polskiej, przyjęli informację dotyczącą zakupu i wprowadzenia na wyposażenie Wojska Polskiego niemieckich czołgów LEOPARD 2 A-4.

Uważamy, że decyzja rządu jest wyrazem krótkowzroczności i dalszego braku troski o stan przemysłowego potencjału obronnego. Zaopatrzenie armii w 128 przestarzałych czołgów, 23 samoloty MIG-29, 90 samochodów, transportery, zestawy łączności i 50 tys sztuk amunicji czołgowej pozbawia całkowicie możliwości uczestnictwa polskich zakładów zbrojeniowych w kontynuacji procesu modernizacji czołgów PT-91. Transakcja ta nie przewiduje również programu offsetowego dla "zbrojeniuwki". Zawarcie takiej umowy jest szkodliwe dla polskiej gospodarki bowiem w niedługim czasie armia zmuszona będzie za "ciężkie pieniądze" kupować z Niemiec części zamienne, zestawy i zespoły eksploatacyjne do LEOPARDÓW. Koszty eksploatacji LEOPARDA znacznie przewyższają TWARDĘGO. Tak skonstruowana umowa daje miejsca pracy, ale w niemieckim przemyśle, dla gospodarki krajowej będzie to przyczyną upadłości kolejnych zakładów "zbrojeniuwki" m.in.: BUMAR-ŁABĘDY, MESKO-Skarżysko, PRESSTA-BOLECHOWO, PCO WARSZAWA.

Jeszcze we wrześniu ub. r. podczas IX Salonu Obronnego w Kielcach, opozycyjny poseł Szmajdziński, ale już namaszczony na przyszłego ministra obrony narodowej,

mówił, że w zakupach sprzętu obowiązywać będzie zasada priorytetu polskiego przemysłu obronnego.

Dzisiejsze mgliste wypowiedzi min. Szmajdzińskiego o udziale polskich zakładów w modernizacji niemieckich czołgów bez podpisania stosownej umowy pomiędzy Ministerstwami Gospodarki Polski i Niemiec, bez środków na wykupienie know-how i linii produkcyjnych, zaliczyć należy do cyklu "gruszki na wierzbie", Bardzo źle to wróży "zbrojeniuwce".

Utrzymanie przemysłowego potencjału obronnego, zapewnienie bezpieczeństwa państwa są najważniejszymi i powinnościami rządu. Polacy płacąc podatki - swoje pieniądze, z których część przeznaczona jest na utrzymanie Sił Zbrojnych, muszą być przekonani, że dobrze służą one interesowi Ojczyzny. Powyższe działania podjęte przez Rząd RP z całą pewnością tym celom nie służą

Zbigniew Cebula

wiceprzewodniczący SKPZ NSZZ "S

Informacja

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk poleca poradnik "Co odliczać jak się rozliczać - rozliczenia podatkowe za rok 2001" autorstwa Jerzego Płazy z BKN, w cenie 2,00 zł za egz. Zamówienia prosimy kierować na nasz adres faksem lub e-mailem.

Fax: (071) 355-15-65

e-mail: solidarnosc@wr.home.pl

Zarząd Regionu
NSZZ „Solidarność”
Ziemia Radomska

Adres: ul. Traugutta 52 26-600 Radom

Telefony:

Przewodniczący/ Sekretariat: 363-43-49

Sekretariat (tel/fax): 362-38-04

Wiceprzewodniczący: 362-36-43

Sekretarz: 360-13-85

Administracja: 362-51-62

362-51-61

Komisja Interwencji

„Solidarność” RI

Komisja Emerytów i Rencistów

Sekcja Pracowników Oświaty
i Wychowania

Prezenty od Millera i Belki c.d.

Decyzja Prezydium KK nr 11/02

ws. opinii o projekcie budżetu państwa na 2002 r.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" negatywnie ocenia przedstawiony przez rząd projekt budżetu państwa na rok 2002, przede wszystkim ze względu na ograniczenie wydatków (co spowoduje pogorszenie sytuacji osób najbardziej potrzebujących i pracowników, zwłaszcza nauczycieli i służby zdrowia) oraz drastyczną zmianę polityki rządu wobec rodziny. Wprowadzone już w życie ustawy o budżecie spowodują obniżenie poziomu życia pracowników i ich rodzin. Takie rozwiązania są nie do przyjęcia, szczególnie w sytuacji nieprzedstawienia przez rząd koncepcji ożywienia rozwoju gospodarczego, bez czego nie nastąpią korzystne zmiany w sektorze przedsiębiorstw i w pozostałych sferach życia społecznego.

Projekt budżetu nie zawiera rozwiązań, których celem bezpośrednim będzie zahamowanie wzrostu bezrobocia i spadku nakładów inwestycyjnych oraz pobudzenie spadającego tempa wzrostu produktu krajowego brutto. Proponowany przez rząd kierunek zmian jest całkowitym zaprzeczeniem obietnic składanych w trakcie kampanii wyborczej. Zamiast obiecanych rozwiązań systemowych pobudzających gospodarkę zamierza się zlikwidować lub ograniczyć niemal wszystkie elementy ochrony najuboższych. Szczególnie niepokojące w konstrukcji tegorocznego projektu jest tworzenie dużych rezerw przy jednoczesnym braku określonych priorytetów rozwoju gospodarczego oraz spójnej polityki wobec poszczególnych sektorów gospodarki. Stwarza to rządowi możliwość prowadzenia polityki uznaniowego rozdawnictwa pieniędzy poza kontrolą parlamentu.

Rynek pracy

Doświadczenie ubiegłych lat wskazuje na potrzebę zmian w Funduszu Pracy, m.in. po to, aby nie łączyć świadczeń o charakterze zabezpieczeń socjalnych (zasiłków, świadczeń, składek za bezrobotnych) ze środkami na aktywizację rynku pracy, szczególnie że brakowało środków zarówno na zasiłki, jak i na aktywizację bezrobotnych. Do dnia sporządzenia opinii nie określono zadań Funduszu Pracy oraz stopnia i rodzaju powiązań służb zatrudnienia z Funduszem. Nierozwiązanie tych problemów wpłynie niekorzystnie także na możliwości uzyskania w przyszłości dofinansowania tych zadań przez fundusze europejskie.

Nowy system dystrybucji środków z Funduszu Pracy na aktywne programy rynku pracy budzi poważne zastrzeżenia, o czym była wielokrotnie mowa choćby na posiedzeniach Naczelnej Rady Zatrudnienia (tryb algorytmicznego zasila- nia, wysokość rezerwy Prezesa KUP, pobieranie kredytu przez Fundusz Pracy w razie niedoszacowania liczby zasiłkobiorców).

Mimo słusznej i oczekiwanej przez NSZZ "Solidarność" korekty budżetu państwa w 2001 r., polegającej na zwiększeniu dotacji do Funduszu Pracy na pokrycie zobowiązań (600 mln zł) i na opłacenie składek na ubezpieczenie zdrowotne dla bezrobotnych bez prawa do zasiłku (473,1 mln zł), nie zlikwidowano zadłużenia Funduszu (aktualnie wynosi 1.120 mln zł). Ponieważ w uzasadnieniu do ustawy budżetowej na rok 2002 nie podano prognozowanej liczby bezrobotnych ani w ujęciu średniorocznym, ani na koniec okresu,

podając tylko wskaźnik stopy bezrobocia (18,6%), stało się trudno będzie oszacować wysokość zasiłków dla bezrobotnych. Ostatnia zmiana prawna, przy utrzymaniu wzrostu liczby zasiłkobiorców spowoduje dalsze obniżenie zasiłków dla bezrobotnych w stosunku do przeciętnej płacy pracowniczej, co jest sprzeczne z konwencją MOP nr 168.

Dochody Funduszu wyniosą 9.824.600 tys. zł i wzrosną o 17,4% w stosunku do wykonania w 2001 r., przede wszystkim w wyniku wzrostu dotacji budżetowej, która będzie wyższa o 37,2% i wyniesie 3.634.600 tys. zł. Zbyt optymistycznie oszacowano dochody ze składek pracodawców na rzecz Funduszu, gdyż trudno jest określić skalę możliwych upadłości.

Wydatki Funduszu zaplanowano w wysokości 9.805.290 tys. zł, tj. o 13,9% więcej niż w roku 2001. Sprzeciw NSZZ "Solidarność" musi budzić ograniczenie wydatków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu - 9,4% ogółu środków Funduszu. Niestety, przy planowanym wzroście liczby zasiłkobiorców (około 112 tys.) przewidziano niższe wydatki na programy i formy aktywnego przeciwdziałania bezrobociu - aż o 17,5% w stosunku do wykonanego planu 2001 roku. Wyniosą one 920.000 tys. zł, co powoduje zmniejszenie wydatków we wszystkich formach aktywizacji zawodowej.

Nie można również wyrazić zgody na obniżenie środków na prace interwencyjne, szkolenia, pożyczki, roboty publiczne, programy specjalne, jak i po raz trzeci z rzędu - likwidację dotacji dla organizacji pozarządowych wspieranych przez Fundusz Pracy z mocy ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. W tym miejscu należy przypomnieć, że - według uchwały sejmu z 20 XI 1996 r. - Fundusz Pracy winien posiadać środki wielkości 3% PKB, a 30% jego środków winno być przeznaczonych na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Zmniejszenie środków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu stoi w sprzeczności z priorytetem w polityce państwa, jakim jest ochrona i tworzenie nowych miejsc pracy.

Wielkości dotyczące przewidywanego wykonania planu Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w 2001 r. w zasadniczym stopniu odbiegają od zaplanowanych w ustawie na 2001 rok, m. in. w związku z utrzymaniem przez byłego Ministra Pracy zbyt niskiej składki do Funduszu oraz niezwróceniem przez Skarb Państwa Funduszu o długu 136 mln zł i nie mogą być rzetelną informacją do budowy planu finansowego na rok 2002 (przy ogromnej liczbie niewypłaconych wniosków).

Plan Funduszu sporządzono na podstawie ustawy, która była przedmiotem nowelizacji, bez uwzględnienia rozwiązań zaproponowanych w złożonym projekcie planu (m.in. występują tam wielkości jednorazowych świadczeń i pożyczki na składki na ubezpieczenia społeczne, które to transfery zlikwidowano podczas ostatniej nowelizacji).

Minister Pracy wraz z Ministrem Finansów złamali ustawę o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy z dnia 29 grudnia 1993 r., przedkładając sejmowi plan finansowy FGŚP na rok 2002 ze składką pracodawców w wielkości 0,08% podstawy naliczania składki, gdy Rada Funduszu wnioskowała o składkę nie niższą niż 0,15%.
(cd. na str. 4)

Zważywszy na wzrost liczby przypadków upadłości pracodawców i coraz częstsze niewypłacanie poborów dla pracowników niemal we wszystkich sektorach gospodarki, projekt wydatków pozostałych transferów na rzecz ludności jest niewiarygodny, zwłaszcza w zakresie odszkodowań i praw z tytułu rozwiązywania umów o pracę.

Zastrzeżenia budzi również zaplanowanie nierealnego wskaźnika windykacji wypłaconych świadczeń w wysokości 5% wartości wypłaconych świadczeń (w roku 2001 prognozowano 52,8% windykacji, zrealizowano 49,6%). Plan przedstawia też wielkości zatrudnienia i przeciętne wynagrodzenia pracowników obsługujących Fundusz.

Według planu na rok 2002, Fundusz ma zaspokoić 298 7 roszczeń osób uprawnionych. Nie wiadomo, czy będą w tym środki na wnioski złożone w 2001 r.

Niewypłacone przez Fundusz. Ponieważ nie ma żadnych rezerw finansowych, przy założonej na kolejny rok niskiej inflacji oraz niższych wpływach z windykacji, w dalszym ciągu w trakcie 2002 roku spodziewać się należy napięć w funkcjonowaniu Funduszu.

Zastrzeżenia budzi obniżenie dotacji na inwestycje infrastrukturalne w gminach zagrożonych wysokim bezrobociem strukturalnym do poziomu 30.000 tys. zł. Samorządom gminnym brakuje środków własnych na prowadzenie polityki regionalnej, a zmniejszenie tych środków pogorszy sytuację zarówno bezrobotnych, jak i gmin szczególnie zagrożonych wysokim bezrobociem strukturalnym.

W związku z faktem, że plany finansowe funduszy celowych obsługujących rynek pracy w roku 2002 nie umożliwiają zwiększenia zatrudnienia, ani wzrostu efektywności programów pomocowych dla bezrobotnych i poszukujących pracy, ani też nie zmniejszają różnic między poszczególnymi regionami, a także nie gwarantują osłon dla osób pozabazowanych ofert pracy na rok 2002, projekt budżetu w części dotyczący rynku pracy należy zaopiniować negatywnie.

Polityka społeczna

W projekcie budżetu na rok 2002 środki finansowe na realizację zadań z zakresu pomocy społecznej zaplanowano w części 85 - budżet wojewodów (dział 853) oraz w części 3 - rezerwy celowe.

Przy konstruowaniu budżetu pomocy społecznej środki finansowe na rok 2002 odnoszono do środków ujętych w ustawie budżetowej na 2001 rok. Przy takich założeniach znaczna wysokość nakładów na pomoc społeczną stanowi 0,3,1% nakładów na rok 2001. Realny poziom wydatków na pomoc społeczną uwzględniający skutki planowanej na 2002 inflacji (4,5%) ulega więc obniżeniu w stosunku do roku 2001 o 1,4%.

Obniżeniu w stosunku do nakładów w 2001 r. ulegną w szczególności wydatki na:

- rodziny zastępcze - 95,4%,
- osrodki adopcyjno-opiekuńcze - 96%,
- usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze - 91%,
- zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne - 89,5%,
- domy pomocy społecznej - 93,7%,
- zespoły ds. orzekania o stopniu niepełnosprawności - 92,9%.

Prezydium KK negatywnie ocenia planowany na rok 2002 budżet pomocy społecznej, a szczególnie negatywnie oceniamy zmniejszenie corocznych wydatków na pomoc społeczną poprzez wprowadzenie zmian do ustawy o pomocy społecznej w pakiecie ustaw o budżecie.

Zmiany te przynoszą zmniejszenie wielkości nakładów niezbędnych do realizacji zadań i polegają na:

- obniżeniu kryterium dochodowego rodziny uprawniającego do zasiłku stałego - redukcja o 97.178 tys. zł;
- ograniczeniu prawa do gwarantowanego zasiłku okresowego dla osób samotnie wychowujących dziecko oraz za- ostrzeniu orzecznictwa uprawniającego do zasiłku pielęgnacyjnego - redukcja o 77.336 tys. zł;

likwidacji dodatków do świadczeń: renty socjalnej, zasiłku stałego, zasiłku stałego wyrównawczego - redukcja o 1.716 tys. zł;

obniżeniu podstawy, od której opłacana jest składka na ubezpieczenia społeczne - z kwoty najniższego wynagrodzenia do wysokości zasiłku stałego - redukcja o 1.487 tys. zł.

Łączne redukcje wynikające ze zmian w ustawie o pomocy społecznej mają według rządu wynieść ok. 178 mln zł.

Wobec ograniczania wydatków zastanawiający jest brak w projekcie budżetu propozycji podjęcia działań programowych zmniejszających wysokie wydatki budżetu na FUS i KRUS, których celem winno być zmniejszenie wzrastających dysproporcji pomiędzy finansowaniem obu systemów.

Pozostawiono również bez zmian kosztowny system emerytur i rent mundurowych. W zakresie rehabilitacji zawodowej zastrzeżenia budzi planowane zmniejszenie dofinansowania PFRON w celu ochrony istniejących w zakładzie miejsc pracy z 8 mln w 2001 roku do 15 tys. w roku 2002. Obawiamy się, że w związku z trudną sytuacją na rynku pracy rozwiązanie takie może prowadzić do zwalniania osób niepełnosprawnych.

W zakresie rehabilitacji społecznej zastrzeżenia budzą: planowane zmniejszenie dofinansowania zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny osób niepełnosprawnych dorosłych z 4.804 tys. w 2001 roku do 1.040 tys. w roku 2002,

planowane zmniejszenie dofinansowania likwidacji barier funkcjonalnych do 1.340 tys.

w 2002 z 10.601 tys. zł. w 2001 roku, brak finansowania w roku 2002 materiałów szkoleniowych i informacyjnych.

Posunięcia te są sprzeczne z zasadą wyrównywania szans osób niepełnosprawnych i mogą prowadzić do obniżenia szans integracji osób niepełnosprawnych zarówno w życiu społecznym, jak i zawodowym, a poprzez to wpłynąć na dalsze obniżanie standardu życia tej grupy społecznej.

Polityka gospodarcza i restrukturyzacja branż

Wobec zmniejszenia wydatków na realizację zadań przyjętych w strategiach i programach restrukturyzacyjnych i osłonowych w poprzednich latach, rodzą się uzasadnione obawy o ich realizację (przemysł lekki, służba zdrowia, hutnictwo, górnictwo, kopalnictwo, w tym wydobywanie i przetwórstwo siarki, nauka, oświata, komunikacja, itp.).

Finansowanie reformy górnictwa w większym stopniu ze środków spółek węglowych związane z ograniczeniem dotacji na restrukturyzację górnictwa może doprowadzić do ich złej kondycji ekonomicznej, czego skutkiem będzie redukcja miejsc pracy. Niepokojące jest odchodzenie od działań proeksportowych poprzez zmniejszenie finansowania kontraktów eksportowych oraz promocji eksportu.

Ochrona zdrowia

W budżecie zaplanowano kwotę 120.044 tys. zł na program działań osłonowych

i restrukturyzacyjnych w ochronie zdrowia, co stanowi 69,5% wysokości zaplanowanej na ten cel kwoty w budżecie 2002 r. W wielu zakładach trwa zaawansowany proces restrukturyzacji; środki te przeznaczone są na dotacje, odprawy, wydatki inwestycyjne mające na celu poprawę jakości usług, sytuacji zakładów opieki zdrowotnej na rynku konkurencyjnych usług medycznych. Ograniczenie środków w budżecie spowoduje wzrost liczby bezrobotnych w tym sektorze, a także odbije się negatywnie na jakości usług.

Rezygnacja z ustawowego podwyższenia składki w zasadzie przekreśla możliwości poprawy funkcjonowania systemu.

Edukacja i nauka

Podobnie niekorzystne są nakłady na finansowanie oświaty i wychowania. Z danych zawartych w projekcie budżetu, którym nie uwzględniono wielu wydatków oświatowych wynika, że ich wysokość ukształtuje się na poziomie 99,1% w stosunku do roku 2001. Oznacza to, że spadną one do poziomu 3,14% PKB wobec 3,32% w roku 2001. Przy zakładaniu wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych na poziomie 4,5% pociągnie to znaczne obniżenie nakładów na wydatki pozapłacowe. Ponieważ rząd już wcześniej podjął decyzję o zamrożeniu płac, w 2002 r. realne wynagrodzenia jeszcze bardziej zostaną obniżone. Takie rozwiązania powodują redukcję wydatków budżetowych na oświatę nie mniej niż o 5 mld zł.

Projekt budżetu państwa na rok 2002 zakłada ograniczenie nakładów m.in. na szkolnictwo wyższe i naukę. W szkolnictwie wyższym dotyczy to braku waloryzacji wynagrodzeń – tak jak dla całej sfery budżetowej, a ponadto wstrzymanie II etapu reformy płac oraz zmniejszenie o ponad 25% nakładów na wydatki rzeczowe uczelni. W ustawach o budżecie zakłada się przesunięcie o rok także III etapu reformy płac oraz w okresie realizacji podwyżek - wstrzymanie waloryzacji płac. W sferze nauk ma nastąpić dalsze znaczące zmniejszanie nakładów na projekty badawcze i działalność statutową.

Proponowany kierunek zmian finansów państwa jest sprzeczny z polską racją stanu. Wstrzymanie reformowania gałęzi decydujących o rozwoju kraju, zamiast ich włączenia w proces odbudowy gospodarki i poprawy stosunków społecznych prowadzi do marginalizacji naszego kraju. To jest krótkowzroczne nastawienie na doraźne efekty. Rezultaty tych działań będą negatywne nie tylko w zakresie międzynarodowej współpracy naukowej, ale i gospodarczej.

WOKÓŁ KODEKSU PRACY

Informacja na temat przebiegu rozmów w sprawie zmian w Kodeksie Pracy w dniu 31 stycznia 2002 r.

1. Postulat zmniejszenia ograniczeń w stosowaniu umów o pracę na czas określony.

Zgodzono się z potrzebą zlikwidowania patologii w stosowaniu dotychczasowego art. k.p. NSZZ "Solidarność" podkreśliła, że proponowana zmiana art. 251 k.p. stwarza fikcję ochrony pracowników przed nawiązywaniem stosunku pracy wyłącznie na podstawie umów na czas określony. Zgłoszono propozycję zastosowania ograniczenia czasu obowiązywania stosunku pracy na czas określony (kwestia długości obowiązywania tego okresu jest do uzgodnienia). Można rozważyć również propozycję zawierania umów o pracę na czas określony wyłącznie w uzasadnionych przypadkach (np. w razie zastępstwa).

2. Postulat ograniczenia obowiązku pracodawcy wskazywania przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie umowy o pracę.

Z wyjaśnień strony pracodawców wynika, że intencją projektu nie jest rezygnacja z warunku zasadności wypowiedzenia umowy o pracę na czas nieokreślony oraz związkowej konsultacji zamiaru wypowiedzenia tej umowy. Chodzi wyłącznie o rezygnację z obowiązku informowania pracowników o przyczynie wypowiedzenia, co ma na celu ograniczenie ilości odwołań od przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie do sądu pracy. Stanowisko NSZZ "Solidarność" jest negatywne. Ukrywanie przed pracownikiem informacji na temat przyczyny wypowiedzenia nie jest niczym uzasadnione a pracownik miałby dostęp do informacji o przyczynie wypowiedzenia poprzez związki zawodowe.

3. Postulat zwolnienia pracodawcy z obowiązku udzielania dni wolnych na poszukiwanie pracy w sytuacji, gdy wypowiedzenia dokonał pracownik.

Do zaakceptowania przez NSZZ „Solidarność”.

4. Wyłączenie obowiązku wydawania regulaminu pracy i regulaminu wynagradzania w przypadku pracodawców zatrudniających poniżej 20 pracowników.

Regulamin pracy - do zaakceptowania przez NSZZ „Solidarność” w zamian za instytucję delegata związkowego - związki zawodowe decydując się na ograniczenie uprawnień do uzgadniania treści regulaminu pracy, w tym także ustalania wykaż prac wzbudziły kobietyom i młodocianym - muszą mieć możliwość kontroli przestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy (w tym warunków bhp). Regulamin wynagradzania -ograniczenie obowiązku wydawania regulaminu wynagradzania oznacza zwiększenie sfery braku regulacji płacowej - automatycznie spada znaczenie związków zawodowych w zakładach zatrudniających do 20 pracowników.

5. Skrócenie okresu niezdolności do pracy wskutek choroby za który przysługuje pracownikowi tzw. wynagrodzenie chorobowe od pracodawcy.

Gotowość do zaakceptowania tej propozycji, pod warunkiem uzgodnienia sposobu finansowania wzrostu obciążenia Funduszu Ubezpieczenia Chorobowego.

6. Zwiększenie długości okresu rozliczania czasu pracy i zmiana norm czasu pracy. Negatywne stanowisko NSZZ "Solidarność". Dopuszczenie możliwości zwiększenia liczby godzin nadliczbowych w roku kalendarzowym skutkować będzie faktyczną rezygnacją ze stosowania pięciodniowego tygodnia pracy. Pracodawcy w okresie rozliczeniowym (który według propozycji może być przedłużony nawet do trzech miesięcy) będą faktycznie stosować 6 dniowy tydzień pracy (proponuje się możliwość przedłużenia tygodniowego czasu pracy wraz z godzinami nadliczbowymi do 48 godzin), rekompensując ten okres przyznaniem pracownikowi po zakończeniu okresu rozliczeniowego dni wolnych od pracy.

(cd. na str. 8)

Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK

KOMUNIKAT

W dniach 23-24 stycznia 2002 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" w przyjętym stanowisku KK protestuje przeciwko silającym się ostatnio represjom za przynależność do związku, zwalnianiu z pracy i zajmowanych stanowisk pracowników "Solidarności" i osób z nią współpracujących. Zarząd KK wyraża się to bez podania merytorycznych przyczyn, a nawet wprost z wyjaśnieniem, że to "za Solidarność". Wzywano zespół w składzie Tadeusz Tumilewicz, Leszek Kowalski i Janusz Śniadek, mający opracować regulamin Krajowego Funduszu Szykanowanych Członków Związku.

KK poparła akcję protestacyjną prowadzoną przez Sekretariat Kultury, Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" skierowaną przeciwko zamrożeniu III etapu podwyżki płac nauczycieli oraz znacznemu ograniczeniu budżetu na rok 2002 kwot na wydatki rzeczowe. Ustalono, że XV Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" odbędzie się 26-28.09.2002 r. Miejsce zjazdu zostanie określone podczas następnego posiedzenia KK. Skład prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" został uzupełniony o Ewę Tomaszewską. W trakcie posiedzenia odbyły się również warsztaty i debata plenarna na temat strategii związku, omówiono również sprawy finansowe KK i sytuację w Tygocie - Solidarność.

Kajus Augustyniak
Rzecznik prasowy KK

Decyzja Prezydium KK nr 25/02 o akcji protestacyjnej SKOiw

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" wyraża zgodę na przeprowadzenie przez Sekcję Krajową Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" w dniu 12 lutego 2002 r. o godz. 13.00 ogólnopolskiej pikietki protestacyjnej przed siedzibą Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

Stanowisko Prezydium KK nr 26/02

zmian w Kodeksie pracy i dialogu społecznego

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" stwierdza, że większość zmian w Kodeksie pracy proponowanych przez pracodawców na Trójstronnej Komisji Społeczno-Gospodarczych, popieranych przez rząd SLD - PSL, nie prowadzi do ograniczenia bezrobocia. W kontekście szczególnie niepokoi fakt, że premier i minister pracy, jako prominentni przedstawiciele rządu, wyrażają zgodę na wprowadzenie zmian w życie bez względu na konsultacji społecznych. Prezydium KK stanowczo protestuje przeciwko lekceważeniu dialogu społecznego, co może podważyć sens funkcjonowania Trójstronnej Komisji.

Prezydium KK zwraca się do Trójstronnej Komisji Społeczno-Gospodarczych, aby w trybie konsultacji społecznych zmian w Kodeksie pracy zasięgnęła opinii Głównego Inspektora Pracy oraz Instytutu Medycyny

KOMUNIKAT

29 stycznia 2002 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

Członkowie prezydium KK zapoznali się z informacją o posiedzeniu Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych.

Prezydium zaopiniowało projekt rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie wojewódzkich komisji dialogu społecznego. Pozytywna opinia została uwarunkowana uwzględnieniem uwag prezydium, dotyczących między innymi powiększenia składu komisji

Omawiano także sprawy związane z konkursem Firma Przychylna Ludziom oraz sprawy pracownicze i finansowe KK.

Kajus Augustyniak
Rzecznik prasowy KK

KOMUNIKAT

5 lutego 2002 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

Prezydium KK postanowiło wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie: zmiany ustawy Karta Nauczyciela, zmiany ustawy o wynagrodzeniu sfery budżetowej, zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym oraz kasacji ustawy o zasiłkach przedemerytalnych.

Prezydium stwierdziło, że większość zmian w Kodeksie Pracy proponowanych przez pracodawców, a popieranych przez rząd SLD-PSL-UP nie prowadzi do ograniczenia bezrobocia. W tym kontekście szczególnie niepokoi fakt, że premier i minister pracy zapowiadają wprowadzenie w życie zmian bez względu na wynik konsultacji społecznych, co może podważyć sens funkcjonowania dialogu społecznego.

Sprawy prawa pracy omawiano z przedstawicielami "Solidarności" w zespole prawa pracy Przy Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych. Część proponowanych zmian jako wyjątkowo szkodliwe dla pracowników jest nie do przyjęcia przez związek. Chodzi m.in. o zawieszanie obowiązywania Kodeksu Pracy, zwiększanie limitu nadgodzin, wydłużanie okresów rozliczeniowych. Mogą one zresztą skutkować wzrostem bezrobocia. Niezależnie od zapowiadanych zmian kodeksowych, za niesłuchanie groźne uznaje się szeroko propagowane zjawisko dumpingu socjalnego czyli zmuszanie pracowników do samo zatrudniania się. Skutkuje to pozbawieniem pracownika ochrony Kodeksu Pracy, urlopu, ubezpieczenia, nadgodzin, odszkodowania za wypadek przy pracy oraz bankructwem firm stosujących ucziwie prawo pracy.

Omawiano także udział związkowców w euro-demonstracji, która odbędzie się 14 marca w Barcelonie w przeddzień spotkania Komitetu Europejskiego oraz projekt porządku obrad posiedzenia Komisji Krajowej, które odbędzie się 20.02.2002 r. w Gdańsku.

Kajus Augustyniak
Rzecznik prasowy KK

(dokończenie ze str. 6)

Dni wolne od pracy zastąpią faktycznie urlop wypoczynkowy, do którego prawo będzie realizowane poprzez wypłatę ekwiwalentu pieniężnego w przypadku rozwiązania stosunku pracy.

7. Zmniejszenie stawki dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Faktycznemu wydaniu czasu pracy (por. uwagi do pkt 6) towarzyszy zmniejszenie stawek dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych. Zdecydowanie negatywne stanowisko NSZZ "Solidarność" - naszym zdaniem praca w godzinach nadliczbowych powinna traktowana jako wyjątek a nie zasada. Zwiększenie limitu godzin nadliczbowych oraz zmniejszenie stawki wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych skutkować będzie zwiększeniem bezrobocia a nie jego zmniejszeniem. Pracodawcy będą dążyć do zwiększenia liczby miejsc pracy, mogąc skorzystać z możliwości zlecenia dotychczasowym pracownikom pracy w godzinach nadliczbowych.

Ewentualna propozycja NSZZ "Solidarność" - decyzja w sprawie podwyższenia limitu godzin nadliczbowych ponad obowiązujący obecnie limit 150 godzin w roku kalendarzowym w drodze porozumienia pomiędzy pracodawcą a zakładem, organizacją związkową- decentralizacja prawa pracy.

8. Propozycje zmian w zakresie przepisów dotyczących służby bhp oraz komisji bhp. Wnioskodawcy nie uzgodnili czy ich intencją jest wprowadzenie obowiązku powoływania służby i komisji bhp u wszystkich pracodawców, czy też z pracodawców według propozycji ma jedynie możliwość utworzenia służby bhp i komisji bhp. W toku dyskusji zaproponowano, aby obowiązek powołania służby bhp - dotyczył wyłącznie pracodawców zatrudniających co najmniej 20 pracowników, zaś komisji bhp - pracodawców zatrudniających co najmniej 250 pracowników.

Stanowisko wstępnie negatywne - kto będzie odpowiadał za bhp w zakładzie pracy - według propozycji wyłącznie pracodawca. Jest to dysponowanie zdrowiem i życiem pracowników.

9. Propozycje zmian w ustawie o zwolnieniach grupowych. Propozycja rokowań w celu zwolnień grupowych wyłącznie w przypadku pracodawców zatrudniających powyżej 20 pracowników, a w przypadku pracodawców zatrudniających powyżej 60 pracowników - jeżeli zwolnienie obejmuje co najmniej 5 pracowników. Wstępne stanowisko NSZZ "Solidarność" - nie ma możliwości negocjacji (np. wprowadzenie instytucji delegata związkowego umożliwi konsultację indywidualną zamiaru wypowiedzenia umowy o pracę z przyczyn dotyczących pracodawcy). Pracodawcy zaproponowali konsultację z wybranym przez pracowników przedstawicielem załogi. Pozostałe propozycje - poza wprowadzeniem prawa do odprawy pieniężnej uzależnionego od zakładowego stażu pracy - do negocjacji. Zakładowy staż pracy spowoduje zjawisko pozbywania pracowników z dłuższym stażem pracy w innych zakładach pracy.

10. Zmiana ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Brak jednolitego stanowiska wnioskodawców (OPZZ i PKPP). OPZZ jest za uwarunkowaniem obowiązku tworzenia z.f.ś.s. od zatrudniania co najmniej 50 (a nawet 100) pracowników, ale zastąpieniem tego funduszu obligatoryjnym świadczeniem urlopowym w stosunku do pracowników zatrudnionych przez pozostałych pracodawców. PKPP chce stosowania ustawy o z.f.ś.s. wyłącznie do pracowników zatrudnionych przez większych pracodawców (oznaczałoby to pozbawienie pozostałych pracowników prawa do obligatoryjnej wypłaty urlopowej).

11. Postulat wprowadzenia możliwości zawieszania stosowania przepisów prawa pracy (w tym Kodeksu Pracy). Postulat nierealny - niezgodne z Konstytucją byłoby decydowanie o stosowaniu ustawy przez partnerów społecznych na poziomie zakładu pracy.

Stanowisko KK nr 46/02

ws. cięć budżetowych w oświacie

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" popiera akcję protestacyjną prowadzoną przez Sekcję Krajową Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" skierowaną przeciwko zamrożeniu trzeciego etapu podwyżki płac nauczycieli i znacznemu ograniczeniu kwot na wydatki rzeczowe w budżecie państwa na rok 2002.

Stanowisko KK nr 47/02

ws. represji za przynależność związkową

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" stanowczo protestuje przeciwko usuwaniu ze stanowisk i zwalnianiu z pracy członków NSZZ "Solidarność" bez merytorycznych przyczyn. Często za jedyny powód tego procederu podawana jest ich przynależność do NSZZ "Solidarność" lub dobra współpraca ze Związkiem.

Taka działalność stoi w sprzeczności z polskim i międzynarodowym prawem.

Komisja Krajowa zwraca się do struktur Związku o przesyłanie informacji o przypadkach łamania praw związkowych do Działu Regionalnego KK. Zebrane wiadomości będą podstawą złożenia skargi w Międzynarodowej Organizacji Pracy.

UCHWAŁA KK nr 76/02

ws. terminu XV KZD

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" postanawia, że zwyczajna sesja sprawozdawczo-wyborcza Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" odbędzie się w terminie 26 - 28 września 2002 roku.

UCHWAŁA KK nr 78/02

ws. wyborów delegatów na KZD na kadencję 2006

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" określając propozycje według których przydziela się poszczególnym regionom mandatów delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów kadencji 2006 postanawia, że na każde rozpoczęte 2.500 członków Związku przypada jeden mandat delegata. Weryfikacja liczby członków Związku w regionie odbędzie się zgodnie z uchwałą KK nr 583/97, zmienionej uchwałą KK nr 609/98.

Walne zebrania delegatów regionu muszą przy dokonywaniu wyborów delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów określać kolejność miejsc mandatowych tak, by można było - w razie potrzeby - zweryfikować liczbę delegatów według kryteriów podanych w wyżej wymienionych uchwałach.

W uchwale KK nr 583/97 z 29.04.1998 r. oraz w załączniku do uchwały KK nr 601/98 z 12.04.1999 r. oraz w uchwałach z lat 1995, 1996, 1997 zastępuje się latami 1999, 2001, a wyrazy "w kadencji 1998 - 2002" wyrazami "w kadencji 2002 - 2006". Traci moc uchwała KK 601/98 oraz punkty 1 i 2 uchwały KK 609/98.

STANOWISKO SEKCJI KRAJOWEJ POGOTOWIA RATUNKOWEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” z dn. 25 stycznia 2002r.

Sekcja Krajowa Pogotowia Ratunkowego NSZZ "Solidarność" stanowczo protestuje przeciwko utożsamianiu opisywanych w mediach patologicznych czy nawet zbrodniczych domniemych przypadków w Łódzkim Pogotowiu Ratunkowym z pracą wszystkich, publicznych i niepublicznych jednostek pogotowia ratunkowego oraz szpitalnych oddziałów pomocy doraźnej na terenie całego kraju. Nie chcąc w interesie wszystkich pracowników jednostek ratownictwa medycznego w całym kraju, oczekujemy szybkiego wyjaśnienia sprawy i wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do konkretnych osób, które zaniedbały swoje obowiązki przy udzielaniu pomocy w zakładzie i zespołach ratunkowych.

Sekcja Krajowa Pogotowia Ratunkowego nie zgadza się na obarczanie całego środowiska odpowiedzialnością za przytoczone w prasie. Co roku, setki ludzi w Polsce zawdzięczają swe życie i zdrowie sprawnej, pełnej poświęcenia pracy sanitariuszy, pielęgniarek i lekarzy pogotowia ratunkowego. Stajemy w obronie pracowników, naszych członków, którzy potrzebują akceptacji i szacunku dla ich uczciwej, ofiarnej i ciężkiej pracy.

p.o. przewodniczącego
SKPR NSZZ "Solidarność"
Roman Tokarewicz

NASZE PRAWO NASZE PRAWO NASZE PRAWO NASZE PRAWO NASZE PRAWO

UPRAWNIENIA ZWALNIANYCH

ODPRawy PRZY ZWOLNIENIACH GRUPOWYCH

Im więcej pracodawców zmniejsza zatrudnienie, tym większa część ich pracowników utraci miejsce pracy. W tym numerze „Biuletynu” omówimy odprawy pieniężne przysługujące przy zwolnieniach grupowych.

Przedmiotem Inicjatywy jest art. I ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz zmianie niektórych przepisów (Dz. U. z 1990 r. nr 4, poz. 19 z późn. zm.). Takie zwolnienia dotyczą wówczas, gdy u danego pracodawcy następuje rozwiązanie stosunków pracy (jednorazowe lub w okresie nie dłuższym niż trzy miesiące) z grupą pracowników obejmującą co najmniej:

- 10 proc. załogi u pracodawców zatrudniających do 1000 pracowników,

- 10 pracowników w zakładach zatrudniających powyżej 1000 osób.

Zwolnienia pracowników mogły być uznane za grupowe, jeżeli następują z przyczyn leżących po stronie pracodawcy (technicznych, organizacyjnych, produkcyjnych lub technologicznych) i powodować zmniejszenie stanu zatrudnienia w zakładzie pracy.

Zgodnie z art. 10 wymienionej ustawy do skorzystania z uprawnień przewidzianych, w tym do otrzymania pieniężnych świadczeń z tytułu zwolnienia, mają również prawo pracownicy zwolnieni w drodze indywidualnych decyzji pracodawcy, obejmujących zwolnieniami mniejszą liczbę pracowników niż w art. I ustawy. Jednak wyłącznym powodem tych zwolnień, nie spełniania kryteriów zawartych w definicji zwolnień grupowych, mogą być przyczyny leżące po stronie pracodawcy. W przypadku zwolnień pracodawca nie musi o zamiarze wypowiedzenia umowy o pracę informować właściwych urzędów pracy i związków zawodowych, co obowiązuje przy zwolnieniach grupowych.

Pracownicy zwolnieni spod działania ustawy

Pracownicy zwolnieni z tytułu skorzystania z przepisów ustawy z dnia 1989 r., potocznie nazywanej ustawą o zwolnieniach grupowych, nie można zaliczyć do pracowników zwolnionych na podstawie umów o pracę na czas określony.

Pracownicy zwolnieni na czas wykonania określonej pracy (uchwała Sądu Rejonowego z 18 października 1994 r., I PZP 43/94 OSNCP, nr 3, poz. 33).

- rozstających się z pracodawcą w ramach porozumienia stron, jeśli wyłącznym powodem rozwiązania umowy o pracę nie były przyczyny omówione wyżej (określone w art. I ustawy),

- przejętych przez innego pracodawcę na podstawie art. 23' kodeksu pracy, ponieważ w tych przypadkach stosunki pracy uległy przekształceniu, a nie zostały rozwiązane,

- których umowy o pracę wygasły z powodu tymczasowego aresztowania pracownika, jego śmierci lub innych przyczyn wymienionych w art. 63-66 k.p. i przepisach szczególnych,

- którzy rozstali się z pracodawcą w wyniku nie przyjęcia przez nich nowych warunków pracy lub płacy zaproponowanych im w wypowiedzeniach zmieniających (art. 42 par. 3 k.p.),

- z którymi rozwiązano umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52-53 k.p. (z winy pracownika lub z powodu jego dłuższej absencji).

(dokończenie w kolejnym numerze „Biuletynu”)

HISTORIA

Wyroki ws. Humera i innych oficerów UB - ostateczne Czyny Adama Humera i jego podkomendnych z UB były zbrodniami przeciwko ludzkości i nie przedawniają się nigdy - uznał kilka tygodni temu Sąd Najwyższy, który ostatecznie utrzymał kary wobec nich, m.in. 7,5 roku więzienia dla nieżyjącego już Humera.

SN formalnie oddalił kasację obrony Humera, Romana Laszkiewicza i Mieczysława Kobylca; bez rozpoznania pozostawił zaś kasację sześciu pozostałych skazanych, gdyż je oni wycofali. Tym samym pod względem prawnym zamknięto sprawę płk. Humera - osławionego byłego szefa departamentu śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego - oraz jego podkomendnych.

Po trzyletnim procesie, w marcu 1996 r., stołeczny Sąd Rejonowy uznał wszystkich 12 podsądnych za winnych znęcania się nad więźniami UB w latach 1946-1954.

(cd. na str. 10)

HISTORIA

(dokończenie ze str. 9)

Była to najważniejsza dotychczas próba rozliczenia się III RP ze zbrodniami stalinowskimi.

Adam Humer, pułkownik UB, były dyrektor Departamentu Śledczego MBP, po trwającym ponad dwa i pół roku procesie został skazany w marcu 1996 r. na 9 lat więzienia. Sąd odwoławczy, z powodu błędu popełnionego przez pierwszą instancję, zmienił karę na 7,5 roku. Humera uznano za winnego dziewięciu spośród jedenastu stawianych mu zarzutów. Za udowodnione uznano okrutne pobicie najakcją zakończoną żelazną kulką ppor. AK Marii Hattowskiej; ponadto znęcanie się w celu wymuszenia wyjaśnień nad kilkoma innymi osobami (bił je rękoma, krzesłem, pałą, kopał, trzymał w karcerze i w celi z otwartym oknem, znieważał, groził).

Za podobne czyny inni oficerowie śledczy otrzymali: Eugeniusz Chimczak (prześadowca Kazimierza Moczarskiego) i Roman Laszkiewicz - 7,5 roku więzienia; Tadeusz Tomporski - 7 lat; Markus Kac, Edmund Kwasek i Wiesław Trutkowski - 6 lat; Mieczysław Kobylec, Tadeusz Szymański - 4 lata; Leon Midro 3,5 roku; Jan Pugacewicz - 3 lata; Jan Dąbrowski - 2 lata z zawieszeniem na 3 lata. Żaden ze skazanych nie siedzi już w więzieniu.

Obrońcy Humera i (także już nieżyjącego) Laszkiewicza wnieśli do SN o uznanie, że zarzucane im czyny uległy już przedawnieniu. Dlatego 4 grudnia domagali się uchyle-

nia wyroków wobec nich i umorzenie postępowań. kaci argumentowali, że wobec ich klientów zastosowaną niewłaściwą kwalifikację prawną, błędnie uznając ich za nie podlegające przedawnieniu zbrodnie przeciwko ludzkości. Przedstawiciel prokuratury bronił zapadłych wyroków i przyjętej kwalifikacji prawnej; wnosił o umorzenie kasacji Humera i Laszkiewicza jako „oczywiście zasadnych”.

W ustnym uzasadnieniu postanowienia sędzia Stanisław Kozielowicz oświadczył, że już w 1992 r. SN uznał zbrodnie stalinowskie nie podlegające przedawnieniu, są jednocześnie zbrodniami przeciwko ludzkości. Później zmienił zaś, że prawo międzynarodowe uznaje za zbrodnie przeciwko ludzkości m.in. masowe prześladowania polityczne wywołane ze względów politycznych, także w czasie wojny. „Przyłożenie czynów popełnionych przez skazanych do definicji jak najbardziej jej odpowiada” - dodał sędzia.

Humer przebywał w areszcie od września 1993 r. do października 1993 r., a po wyroku trafił za kraty w październiku 1996 r. W 2000 r. dostał roczną przerwę w wykonaniu kary z powodu ciężkiej choroby.

Zmarł jesienią 2001 r. Na początku 2001 r. w więzieniu zmarł Laszkiewicz, zwany „białym katem Mokotowa”. Pozostali skazani z przyczyn zdrowotnych nie odwołali się w całości lub w ogóle nie trafili do więzienia.

Rocznica tajemniczej śmierci solidarnościowego duszpasterza

Trzynastą rocznicę tragicznej śmierci księdza Stanisława Suchowolca uczczono 3 lutego w Białymstoku. Bohaterski kapłan zmarł 29 stycznia 1989 roku. Ks. Suchowolec był zaangażowany w działalność ówczesnej opozycji solidarnościowej. Zginął w wyniku podpalenia jego plebanii przez „nieznanych sprawców”.

Ks. Stanisław Suchowolec pracował w parafii w białostockiej dzielnicy Dojlidy. Tam też znajduje się jego grób. Ksiądz Suchowolec zmarł 29 stycznia 1989 roku. Śledztwo prowadzone przez ówczesną Prokuraturę Rejonową zakończyło się najpierw ustaleniem, iż przyczyną pożaru był zepsuty czajnik elektryczny. Wobec braku znamion przestępstwa, postępowanie umorzono. Podjęto je dwa lata później, po zapoznaniu się z ustaleniami sejmowej komisji nadzwyczajnej do zbadania działalności MSW. Ustalono wówczas, że osobą księdza Suchowolca - z uwagi na jego działalność polityczną w ówczesnej opozycji i to, że organizował nabożeństwa za ojczyznę - mocno interesowała się Służba Bezpieczeństwa. W nowym postępowaniu

uzyskano ekspertyzy biegłych, którzy stwierdzili, że znacznie, że przyczyną pożaru było podpalenie.

Wtedy pojawiły się też przypuszczenia, że ksiądz mógł zginąć w wyniku zamachu na jego życie zorganizowanego przez SB. Sprawców nie udało się ustalić. W sierpniu 1993 roku właśnie z tego powodu postępowanie umorzono. Nie można było wtedy jednak dotrzeć do utajnionych akt Służby Bezpieczeństwa. W listopadzie 1995 roku pełnomocnik opozycji ksiądz wystąpił do białostockiej prokuratury z wnioskiem o odtajnienie akt SB z zasobów dawnego Prokuratora. Prokurator badał je do kwietnia 1997 roku, nie znalazł jednak żadnych dowodów, które pozwalałyby rozpocząć raz wszczęte śledztwo. Sprawą interesuje Instytut Pamięci Narodowej, prowadzący postępowanie w sprawach ponad stu zabójstw z okresu przemian ustrojowych, m.in. księży popierających ówczesną opozycję.

Niedzielnemu nabożeństwu w jego intencji przewodniczyli w tamtejszym kościele proboszcz parafii oraz duszpasterz ludzki pracy.

**BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność”
Ziemia Radomska**

**Radom 26-600
ul. Traugutta 52
tel. 36-251-61
tel./fax 36-238-04**

**Redakcja i skład:
Paweł Podlipniak (ppl)**
egzemplarz bezpłatny